

4 listopada 2012. XXXI niedziela zwykła. Komentarz ojca Jacka Salija

(Pwt 6,2-6) Mojżesz tak powiedział do ludu: Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

(Pwt 6,2-6)

Mojżesz tak powiedział do ludu: Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

(Ps 18,2-4.47.51)

REFREN: Miłuję Ciebie, Panie, mocy moja

Miłuję Cię, Panie,
mocy moja,
Panie, Opoko moja i twierdzo,
mój wybawicielu.

Boże, skało moja, na którą się chronię,
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.
Wzywam Pana, godnego chwały,
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.

Niech żyje Pan, niech będzie błogosławiona moja Opoka.
Niech będzie wywyższony mój Bóg i Zbawca.
Ty dajesz wielkie zwycięstwo królowi
i okazujesz łaskę Twemu pomazańcowi.

(Hbr 7,23-28)

Wielu było kapłanami poprzedniego Przymierza, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi. Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, /ustanawia/ Syna doskonałego na wieki.

(J 14,23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i do niego

(Mk 12,28b-34)

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. Rzekł Mu uczonego w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Komentarz.

Apostoł Jan zwróci później uwagę na to, że przykazanie miłości bliźniego jest tylko komentarzem do przykazania miłości Boga. Bo rozumie się samo przez się, że jeśli ktoś kocha Boga, to stara się kochać wszystkich, których Bóg kocha. "Albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi" (1 J 4,20).

Miłość Boga jest pierwszym i wszechogarniającym przykazaniem wiary chrześcijańskiej. Św. Augustyn twierdził, że istnieją tylko dwie ostateczne zasady, którymi my, ludzie, kierujemy się w życiu. Jedni kochają Boga i gotowi są Go kochać aż do pogardzania sobą. Inni zaś w pierwszym rzędzie kochają samych siebie aż do pogardzania Panem Bogiem.

Ten poganin, który drzemie chyba w każdym z nas, gotów jest protestować: jak to, to Pana Boga mamy kochać więcej niż samego siebie? Rzecz w tym, że tylko wtedy, kiedy Pana Boga stawiamy na pierwszym miejscu, siebie kochamy prawdziwie. Egoizm jest postawą, która niszczy również samego egoistę.

Jeszcze jedno trzeba powiedzieć: Pana Boga albo kocha się na pierwszym miejscu, albo nie kocha się Go wcale. Gdyby ktoś chciał kochać Pana Boga, ale nie na pierwszym miejscu, znaczyłoby to, że ma kompletnie fałszywe wyobrażenie o Bogu. Taki człowiek chyba nie wie, że Bóg jest źródłem wszelkiego dobra; chyba też nie zdaje sobie sprawy z tego, że Bóg kocha mnie bardziej niż najbardziej kochająca matka i że Bogu bardziej niż mnie samemu zależy na moim dobru.

Mówimy: przykazanie miłości Boga. Ale przede wszystkim jest to niezwykle przywilej, że możemy kochać Boga. Bylibyśmy do tego zupełnie niezdolni, gdyby On pierwszy nas nie ukochał.

Nie jest też tak, że ktoś swoim umysłem zrozumiał najwyższą wartość miłości Boga, postanowił Go kochać i dzięki temu zaczął Go kochać. To łaska Boga w nas sprawia, że kochamy Boga, choć trzeba przyznać, że jeśli ktoś tęskni za

tym, żeby Pana Boga pokochać, to On mu chętnie tej łaski udziela.

Przede wszystkim jednak warto wiedzieć, że kiedy się rozmawia na temat miłości Boga, to pojawiają się różne pytania i problemy, nie zawsze łatwe do rozwiązania, a kiedy miłość Boża ogarnia serce człowieka - miłość prawdziwa, tzn. owocująca miłością bliźniego - to okazuje się ona prostsza niż oddychanie.

o. Jacka Salija